

# O państwowcu, który był ceniony i lubiany przez wszystkich

W Pałacu Prezydenckim zaprezentowano starannie wydaną przez Oficynę Wydawniczą Volumen publikację „Władysław Stasiak. Służba Ojczyźnie”, wpisującą się w obchody 100-lecia Niepodległości Polski, jako jeden z ostatnich znaków Jej pięknej, a zarazem tragicznej historii. Władysław Stasiak jest przykładem osoby, która z nawiązką wykorzystwała dany Mu czas. Zamieszczony wybór Jego wystąpień, wywiadów i artykułów daje obraz wizji sprawnie zarządzanego państwa i umiejętności jej zrealizowania oraz państwowca, profesjonalisty, wrażliwego jednocześnie na drugiego człowieka, otwartego na dialog z ludźmi o różnych poglądach i przekonaniach. Wspomnienia współpracowników, przyjaciół i najbliższych, w tym małżonki, dopełniają obrazu człowieka o niezwyklej odpowiedzialności, wiedzy, prawości, wrażliwości i ciepła.

Przechodząc przez wszystkie instytucje, które Go kształtowały i które On współkształtował, począwszy od studiów w Krajowej Szkole Administracji Publicznej, poprzez Najwyższą Izbę Kontroli, samorząd m. st. Warszawy, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i Kancelarię Prezydenta RP, stał się osobą, która mając 44 lata w chwili tragedii smoleńskiej, mogłaby pełnić najwyższe funkcje w państwie. Od 1993 r. był jednym z najbliższych współpracowników Lecha Kaczyńskiego: Prezesa NIK, Prezydenta m.st. Warszawy i Prezydenta RP. W 2010 r. Władysław Stasiak miał być kandydatem na Prezydenta m. st. Warszawy, a jak powiedział podczas uroczystej prezentacji albumu Prezydent Andrzej Duda, mógłby zostać również Prezydentem Polski.

Przy tej okazji, chcę podnieść wątek problemów samorządu terytorialnego, również w kontekście osobistych relacji z Władysławem Stasiakiem. Poznaliśmy się przez Związek Miast Polskich po wyborach z 2002 r. Władysław Stasiak został członkiem Zarządu Związku jako wiceprezydent Warszawy, ja wiceprezesem Związku jako Prezydent Częstochowy.

Byliśmy też razem w Zespole Administracji i Bezpieczeństwa Obywateli Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Współprzewodniczyłem temu Zespołowi i z ramienia Zarządu nadzorowałem pracę Komisji Bezpieczeństwa ZMP, Władysław Stasiak sprawami bezpieczeństwa, na których świetnie się znał, zajmował się w Warszawie, gdzie był odpowiedzialny za sprawy ochrony ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego, zarządzanie kryzysowe, działalność Straży Miejskiej oraz ewidencję ludności, ochronę zdrowia, sport i kulturę fizyczną.

Był obecny wraz z pozostałymi wiceprezydentami, podczas podpisania przez Prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego i przeze mnie, umowy o współpracy między Warszawą i Częstochową.

Kiedy został wiceministrem, a później Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji odwiedzałem Go wielokrotnie. Zapisy ustaw o strażach gminnych i zarządzaniu kryzysowym, były w tym czasie obszarem ważnych konsultacji rządowo – samorządowych. Był bardzo otwarty na propozycje samorządów, co znalazło odzwierciedlenie w tych ważnych aktach prawnych.

Odpowiadał za organizację w Polsce wizyty Ojca Świętego Benedykta XVI w 2006 r. Częstochowa była na trasie papieskiej wizyty, był to kolejny ważny obszar naszej współpracy. Byliśmy dobrze przygotowani, przecież kilkakrotnie przygotowaliśmy wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II. Korzystano z doświadczeń naszych służb, ale Minister bardzo się przejmował, aby wszystko wypadło jak najlepiej.

Zachował się sms, który otrzymałem w tym czasie:

29 – 04 – 2006      9:40

„Przepraszam bardzo, że niepokoję w sobotę, ale czy wszystko dobrze z przygotowaniem do pielgrzymki?

Pozdrowienia

Władek Stasiak”

Organizacja pielgrzymki papieskiej w całej Polsce wypadła bardzo dobrze, za co głównym organizatorom (Władysławowi Stasiakowi i Ludwikowi Dornowi), miastom i wszystkim służbom, dziękował w nuncjaturze, na podsumowaniu wizyty, Nuncjusz Apostolski abp Józef Kowalczyk.

Kiedy Prezydent Lech Kaczyński podjął decyzję o zatrudnieniu mnie na stanowisku swojego doradcy ds. administracji publicznej, w tym samorządu terytorialnego, polityki lokalnej i regionalnej, od 1 lutego 2010 r., Władysław Stasiak, jako Szef Kancelarii został moim bezpośrednim przełożonym. Zależało mi na wielu sprawach ważnych dla samorządów i wspólnot lokalnych. Akceptował moje propozycje i dał mi całkowicie wolną rękę, jednocześnie podając z kim w konkretnej sprawie mam rozmawiać. Bardzo ważny był problem tragicznej sytuacji w gospodarce odpadami. Tu kierunek był na ministra Andrzeja Dudę i Jego zespół prawny. Owocem było seminarium w Kancelarii Prezydenta RP „Utrzymanie porządku i czystości w gminach. Komunalna własność odpadów”, która odbyła się 6 kwietnia 2010 r...

Podobno nie ma ludzi niezastąpionych, ale Władysława Stasiaka nie da się zastąpić, byłby tak potrzebny. Polsce potrzebni są państwowcy, ludzie z wizją i z zasadami. Jak powiedział Ojciec Święty Jan Paweł II – *Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia!*

Tadeusz Wrona